KURJER WARSZAWSKI

D. 24. Lipca. — Rok 1836. Niedziela. № 194. Jutro, S. Jakób.

Obwieszczenie. *Pisarz Sądu Appellac: Król: Polskiego.* W skutek polecenia JW. Radcy Stanu Prezesa Sądu Appel: Król: Polskiego, zawiadamia interesowaną Publiczność, iż w czasie tegorocznych Ferji, 2 wydziały w Sądzie Appellacyj: czynnemi będą, to iest: ieden zajmować się będzie odsądzeniem spraw pośpiechu wymagających, a drugi spraw ściśle summarycznych czyli nieferyjnych. *St: Buczyński.* — *Prokurator Król: przy Tryb: Cyw: Iej Inst: Woie: Mazo:.* Z powodu nastąpionej w d. 2/14 z. m. śmierci Stanisława *Modzelewskiego* Komornika przy Trybunale tutejszym, zawiadamiam strony interessowane, które zmarłemu Komornikowi Akta swe do Exekucji powierzyły, iż wszelkie Akta po ś. p. Modzelewskim Komorniku do asserwacji i dalszego prowadzenia exekucji, *Wretowskiemu* Komornikowi w Warszawie pod Nr 1771 mieszkaiącemu, powierzone zostały; do niego więc po odbiór Akt, lub ze zleceniem popierania exekucji, interesenci zgłaszać się winni. *J. Kwiatkowski.* Se: *Grochowski.* — (Ar. nad.) Długie życie poświęcić wyłącznie obowiązkom wiary i społeczeństwa, starannie w boiaźni BOGA chować potomstwo, kształcąc ie do posług kraiowych, czułem sercem cieszyć strapionych i dzielić ich smutek, radą i uczynkiem wspierać nieszczęśliwych w skromnym ukryciu, nie dla próżnej chełpliwości, ale dla dogodzenia uczuciom swoim i spełnienia nauki chrześcjańskiej; tak czyniły dawne matrony nasze; tak żyła starożytnego domu Józefa z Zboińskich *Jeżewska*, Wdowa po ś. p. Benedykcie *Jeżewskim* Jenerale wojsk Saskich, która doczekawszy wieku lat około 90, na dniu 14 b. m. w dziedzicznych dobrach *Rościszewie* otoczona dziećmi, wnukami, pra i praprawnukami, przeniosła się do wieczności. Krótki ten hołd składa świadek pełnego cnot życia. H. —

W czasie tegorocznego targu Sto Jańskiego na *wełnę*, w Warszawie dowieziono iej tylko 8,794 centnarów, 58 1/2 funtów oprócz wyważonej, w tym czasie na wadze Bankowej 2,661 cent: 8 fun: z tegorocznej strzyży pochodzącej, a zatem w stosunku do ilości na zeszłorocznym targu 15,576 cent: wynoszącej, blisko o połowę mniej. Z okoliczności tej, nie należy iednak wnosić, iż produkcja wełny w kraiu zmniejszyła się, bo ten mniejszy dowóz na targ Warszawski pochodzi z tego, że w widokach handlowych które wcześnie z wiosną były ożywione, zakupione zostały przed strzyżą ze zlecenia zagranicznych domów, iako też przez miejscowych spekulantów znaczne partje wełny na owcach, które ile się zdaie do wywozu za granicę przeznaczone zostały. Ogólną bowiem produkcją roczną wełny w kraiu szacować można co do massy płodów, na 50 do 60,000 cent:, a ponieważ z wykazów obecnego stanu fabryk sukiennych wyprowadzić się daie wniosek, iż te nie więcej iak 4tą część tej ilości, to iest od 12 do 15,000 cent: przerobić mogą, wypada z tąd, iż reszta iako szczegół stanowiący wywozowy handel Polski uważaną być może. Z ilości na targi przywiezionej, długo ceny nie mogły się ustalić i pierwszych dni żadne prawie kupna do skutku nie przyszły. Producenci bowiem nie odstępowali od wyższych cen które zastosowali do cen zagranicznych a szczególniej do targu Wrocławskiego; kupujący zaś z swej strony wstrzymując się od kupna zamierzyli przetrzymać sprzedających, i zniewolić do umiarkowanych cen, iakoż ostatniego dopiero dnia targ został ożywiony, i kupna tak dalece zrobiono, iż przy schyłku targu małe tylko partje do sprzedania pozostały. Z postępem ulepszenia w apreturze przez którą pośledniejsze gatunki wełny uszlachetniaią się w samym wyrobku, szczególniej poszukiwane i pła-

cone były, średnie i ordynaryjne gatunki wełny, iakoż za wełnę za którą roku zeszłego płacono od 40 do 60 Talarów, zapłacono w r. b. od 60 do talarów za centnar 132 funtowy, progresja tą nie była tyle znaczną przy wełnach cienkich, które w stosunku do rzeczywistej ich wartości, nie zapewniły w obecnem położeniu handlu tych korzyści właścicielowi, ale ich stosunkowo odniósł posiadacz wełny średniej, lub ordynaryjnej, z tą wszelako uwagą że pierwszego korzyści, iako polegaiące na drodze ogólnego postępu, staią się trwalszemi niżeli drugich, iako więcej od chwilowych widoków handlowych zawisłe. W przecięciu biorąc, zapłacono w roku bież: za wełny średnie i ordynaryjne 10 do 20 od 100, za cienkie 5 od 100 wyżej nad ceny zeszłoroczne. W gatunkach cienkich odznaczyły się owczarnie *Szczypiorny*, *Maluszyna* w Województwie Kaliskiem; *Brzozowna* i *Woli Pęcławskiej* w Mazowieckiem; *Zegrza* w Płockiem, i *Grodka* w Podlaskiem i wielu innych. Prócz tego przyznać potrzeba, iż w ogóle widać było starania właścicieli gromad, aby produkt starał się co raz lepszym, i pokupniejszym. Lubo nie uczyniono ieszcze zadosyć wszelkim żądaniom handluiących, i fabrykantów w myciu i przyrządzeniu wełny do handlu, czemu może nieprzyiazny stan powietrza, podczas strzyży stał się na przeszkodzie, widać iednak w właścicielach wielu owczarni usiłowanie w doyściu, do pożądanego stopnia udoskonalenia, i w ogólności pewien postęp pod tym względem. Niektórzy z między właścicieli owczarń przyprowadzili na targ barany własnego chowu, które wyrównywaniem wełny i czystością pochodzenia okazywały w oczach znawców znakomity postęp gromad, i współubieganie się ze wszech miar korzystne. — Professor *Jeger* sławny Okulista, przybył z Wiednia do Warszawy, i zostanie przez dni kilkanaście. Mieszka w domu Petyskusa przy ulicy Senatorskiej. — Złp. 26,000 wygrano w kantorach *Bluma* i *Jakubowskiego*, w ostatniem ciągnieniu Loterji liczb: na 2 Terna z Nrów 5, 52, 76, i 5, 24, 52, tudzież na Amba i Extrakta. W tymże ciągnieniu wygrano w kantorze *Dawidsona* przy ulicy Senatorskiej obok handlu P. Dobrycza, Terno na Nra 5, 52, 75, z mniejszemi wygranemi w ogóle przeszło złp. 3,000, iakoteż w 5 klassie 47 Loterji, wygrano w ogóle przeszło 90,000 złp. Losów nowych do następnej 1ej klassy 48 Loterji całych i częściowych w tymże kantorze dostać można. — Na ostatnich Targach Warszawskich płacono za korzec Żyta zł. od 8 do 8 i pół. Pszenicy od 14 do 16 gr. 25. Jęczmienia od 7 i pół do 8. Owsa od 6 gr. 10 do 7. Siana furę iednokonną od 12 do 18, parok: od 20 do 26. Słomy od 5 do 10. — Wczoraj w Polskim hotelu przy ulicy Długiej, okociła się duża Kotka, ma 3ie kociąt i iedno *szczenie!*

Niemcy.— Xżna *Lignicka* wyiechała z Berlina do Cieplic. — Gazeta Zagrabska donosi, że według listu z d. 26 Czerwca, otrzymanego od granicy Bośni, żołnierz Austrjacki Ogulińskiego pułku pogranicznego przy kordonie, został rozmyślnie przez skrytego w zasadzce Bośnianina zabitym. Z strony Austrjackiej żądano od Kapitana Bośniańskiego w Bihach, ukarania pomienionego Bośnianina, lecz nie tylko odmówiono takowego, ale ieszcze Bośnianie zgromadziwszy się w znacznej liczbie, zabierali się do uderzenia na granicę Austrjac:. Z strony Austrji poczyniono przygotowania, aby zamierzony napad ich, iak przynależy odeprzeć. NB. Późniejsza wiadomość donosi, że przeznaczony został Jenerał austrjacki Baron *Waldszteten* aby ukarał tę zuchwałość, i dnia 2 b. m. z swym korpusem uderzył na miasteczko *Izachich*, strzelano z armat i rzucano granaty; Bośniacy po długiem opieraniu się ustąpili z miasta a Austrjacy pospieszyli za nimi, i zniszczyli w lasach ich siedliska; poczem Austrjacy wrócili na swą granice. Bośniacy utracili 500 ludzi, a Austrjacy 20 zabitych i 114 rannych. — Między chorującemi teraz na cholerę w *Wiedniu*, był Au-

tor ulubionych walców *Straus*. Cholera najbardziej rozszerzała się na przedmieściu *Leopolsztackiem*. W *Lejbach* mieście maiącem 20,000 ludzi, w 4ch dniach umarło z cholery 400 osób. — Gdy w wielu mieyscach narzekaią na ciągłe deszcze, w *Bawarji* trwaią susze. — Xżniczka *Teresa* córka panuiącego Xcia *Nasauskiego* została zaręczoną Xciu Pawłowi *Oldenburskiemu*, Jenerałowi wojsk Rossyjskich.

Anglja.— Xżę *Oranji* przedłużył o kilka dni swój odjazd z tej stolicy. — Zdrowie Xcia *Sussex* coraz bardziej się polepsza, z tego powodu coraz więcej światła puszczaią do iego apartamentów; przed kilką dniami iuż mógł kilkanaście wierszy wyraźnie przeczytać. — Armatą parową *Perkings* robią w Londynie codziennie doświadczenia, która iest w stanie w godzinę wystrzelić 25,000 kul. — Lekarze Londyńscy wydali buletyn o stanie zdrowia w tej stolicy, z którego wyiaśnia się, że wszelka obawa względem okazania się cholery ustała. Urodzaj pszenicy w Anglji tego roku zdaie się być bardzo lichy, ięczmień zaś cokolwiek lepiej się udał, zaś co się tyczy owsa, ten wybornie się udał w całem Królestwie. — Bawiący w Londynie Officer *Bawarski*, odkrył siłę mogącą nadać powozom, młynom i t. p. ieszcze większy ruch niż para! — W tych dniach odbędzie się licytacja pozostałych rzeczy po P. *Omare* Lekarzu *Napoleona*, amatorowie osobliwości maią się ubiegać o kupno trzonowego zęba *Napoleona*, który się znajduie między temi rzeczami. — Gazeta *Spektator* przepowiada że Parlament wkrótce będzie odroczony. — Gazeta *Czas* i inne odebrały wiadomości z St. *Sebastjanu*, że nieporozumienia między Jenerałem *Ewans* a rządem Królowej, zupełnie ustały, do czego się najbardziej przyłożył Poseł Angielski w Madrycie.

Hiszpanja. — Mówią, że gdy *Kabrera* zbliżywszy się pod miasto *Alkariza*, wysłał officera wzywaiąc aby się garnizon poddał, strzelono do tego officera, co tak *Kabrera* rozgniewało, że kazał przypuścić szturm, wpadł z swoiem woyskiem do miasta, i cały garnizon bez pardonu w pień wyciął! — 11go b. m. rano postrzeżono znaczną kolumnę angielsko-hisz: na wzgórzu pod *Fontarabia*, co rodzi domysł że w tym dniu będzie atakować Karlistów. — Wojsko Karlistowskie szturmowało do *Pehobji*, i to miasto zostało spalonem. — Znowu słychać o Xdzu *Merino*, który staie się postrachem przy brzegach *Duery*.

Turcja.— Zapewniaią, że Rząd turecki wydał rozkaz aby się spiesznie przysposobiono do odporu w przypadku iakiego zdarzenia w *Dardanellach*. Gdy w końcu z. m. Angielska fregata chciała przy Dardanellach rzucić kotwicę, ujrzała że z nadbrzeżnych warowni tureckich wymierzono przeciw niej armaty. Mówią że żaden obcy okręt tamtędy odtąd przepłynąć nie może bez oddzielnego pozwolenia Sułtana. — Chociaż kilku Urzędników tureckich skazano na bastonadę za pokrzywdzenie Kupca angielskiego, iednak odbyło się to przez zastępstwo, gdyż w turczech są przypadki że za zapłatę najmuią się ludzie biorący plagi innym przeznaczone.

Francja.— Niektóre dzienniki Paryzkie donoszą, że Królowa *Belgicka* znowu iest przy nadziei. — Zgadzaią się powszechnie wszystkie opisy życia *Aliba*, że próżniactwo, lenistwo i przestawanie z ludźmi maiącemi takież przywary, były powodem, iż dopuścił się zbrodni w mniemaniu iż los swój polepszy. Przesiadywał on prawie zawsze w szynkowniach, i późno wracał do mieszkania; chociaż gdzie przyiął iaki obowiązek zaraz go oddalono, bo się nie dobrze sprawował. — Król *Niderlandzki* (Holenderski) przesłał Królowi Francuzów powinszowanie ocalenia życia. — Ministrowie Francuzcy ustawicznie odbywaią narady. — W *Tulonie* odebrano wiadomość z Afryki, że flotta *Turecka* złożona z 33 żagli, maiąca 10,000 wojska przybyła do brzegu kraiu *Tunetańskiego*, dowodzi tą flottą *Tahir* Basza. — W Paryżu

rozeszła się wieść, że Król Francu: mianować będzie Biskupa do kraiu Algierskiego. — Angielski Poseł Lord *Granwil* z powodu sprawy Hiszpań: ma wyiechać z Paryża do Londynu, i naradzi się z Posłem Francuz: *Sebastjanim* w Londynie. — Gazeta *Trybuna* twierdzi, że *Alibo* ostatniego dnia okazał skruchę i iako chrześcjanin błagał o duchowną pociechę. Przed zgonem miał rzec: „Przekonywano mnie, że moia zbrodnia iest okropną, lecz po dopełnieniu spowiedzi uczułem ulgę.“ — Między rozmaitemi nowinami, ta zdaie się być najpewniejszą, że *Tahir* Basza oświadczył, iż wyląduie w *Tunis*, czego wzbraniał Admirał Francuzki *Hugon*, przezco wszczęła się bitwa morska między Turkami i Francuzami.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Jezierski Jan Hra: Człowek Rady Stanu z Mińska, Prozor Włady: Dzie: z Gub: Mińskiej, Traciński Sędzia Kr: z Płocka, Łubieński Hen: Wice Prezes Banku z Suchedniowa, Bajtanowa Tek: Hrazes Banku z Suchedniowa, Bajtanowa Tek: Hrabina z Rejnowa, Lisiecki Podpułko: z Gub: Kiiowskiej, Kandzerewski Pułko: z Kiiowa.

D O N I E S I E N I A.

Starszy Zgromadzenia Piwowarów w Mieście Stołecznem Warszawie. Ma honor niniejszem Prześwietną Publiczność uwiadomić, że ieżeliby który z Szanownych Dziedziców Dóbr potrzebował MAJSTRÓW Piwowarskich odpowiedzialnych do tegoż kunsztu, raczy łaskawie się udać do Starszego, który z obowiązku swego Urzędowania Ju przedstawi Majstra uzdatnionego; Mieszka w Warszawie przy ulicy Nowolipki pod Nr 2444.


W dobrach Otwockich o 4 mil od Warszawy pod Karczewiem iest 200 Macior iak najcieńszej rassy i 200 Skopów tłustych do sprzedania; Ktoby chciał ie nabyć, niech się zgłosi do rzeczonych Dóbr dla powzięcia bliższej informacji.

Podpisana Dziedziczka Dóbr Ozorowa w Powiecie Siedleckim położonych, udzieloną przezemnie PLENIPOTENCJĄ do interessów gruntowych tychże Dóbr, na Osobę Ludwika Rembielińskiego byłego Dziedzica Dóbr Opole, także w Powiecie Siedleckim położonych, przed Rejentem Wtwa Mazo: Wilskim na dniu 21 Września/3 Października 1835 r. w Warszawie urzędownie spisaną, raz na zawsze z wszelkiemi skutkami odwołuię, za nieważną kasuię, uwalniaiąc tegoż Rembielińskiego od dalszych obowiązków i o tem Szanowną Publiczność, dla nie wchodzenia z pomienionym Rembielińskim w mem imieniu w żadne interessa, przez 3 krotne ogłoszenie w pismach ostrzegam. Warszawa dnia 15 Lipca 1836 r. *A. Zaleska.*

We wsi Swięcicach, ćwierć mili za stacją Ołtarzewa, nabyć można RZEPAKU zimowego prawdziwego hollenderskiego, Raps zwanego; którego garniec ieden na morg orny wysiewa się.


Jan Kitka Krawiec Męzki, przeniosł swe mieszkanie z domu Nr. 557, z ulicy Długiej pod Nr 522, przy ulicy Podwale do domu dawniej Wojcickich zwanego; ma zaszczyt ofiarować swe usługi Łaskawej Publiczności, polecaiąc się ciągle doznawanym Jej względom; za akuratność i pospiech roboty, podług najnowszych Żurnali Paryzkich, niemniej Mundurów dla JW. i WW. Urzędników wszelkiego stopnia przepisanych, ręczy.

Doniesienie Loteryjne z Kantoru Werthejma. — LOSÓW w WSZYSTKICH CZĘŚCIACH do PIERWSZEJ KLASSY 48 LOTERJI której ciągnienie w dniach 5 i 6 SIERPNIA odbędzie się, każdego czasu w Kantorze moim dostać można. Osoby na Prowincji zamieszkałe raczą zlecenia swe *franco* nadesłać. *A. Werthejm,* Nr 385, na Krakowskiem Przedmieściu.

BIORO SĄDOWO ADMINISTRACYJNE PRZY ULICY MIODOWEJ i PODWALE POD Nr 482.

Jeżeliby się w Królestwie Polskiem iaki z Mieszkańców nazwiska *Rączewski* gdzie kolwiek bać znajdował, zechce się w interessie własnym do Bióra powyższego przez korrespondencją Pocztą na koszt odbieraiącego zgłosić.

GUWERNANTKA iezyk francuzki doskonale posiadaiąca i w muzyce biegła, może mieć miejsce w znacznym domu na Prowincji, do wprawy 2ch już dorosłych Panień po francuzku dobrze mówiących. Osoba do powołanego obowiązku kwalifikuiąca się, zechce swój adres iak najspieszniej do Bióra powyższego nadesłać.

Dziś rano ciepła stopni 8. Wczoraj w południe 12.

TEATR WIELKI. Dziś *Sen* czyli *Kaplica w Glentorn. Młynarze.* Dla słabości J Pana *Zylińskiego*, *Wolny Strzelec* niedany.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś zapowiedziane wczoraj dzieła. Jutro *Uczony. Antoni* i *Antosia.*

FOXAL. Dziś widowisko ekwilibryczne. Herkules. Jazdcy.